

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/1139,Zwyciestwo-siatkarzy-BT-Polska-MOS-Wola-w-pierwszym-meczu-na-szczycie.htm>

23.04.2024, 18:07

Strona znajduje się w archiwum.

Zwycięstwo siatkarzy BT Polska MOS Wola, w pierwszym meczu na szczycie.

Siatkarze BT Polska MOS Wola pokonali 3:1 drużynę AZS Uniwersytet Warszawski w meczu czołowych drużyn w lidze okręgowej mężczyzn na Mazowszu

W rozgrywkach ligi okręgowej mężczyzn odbył się pierwszy mecz drużyn czołowej trójki, w aktualnej tabeli ligi okręgowej w naszej grupie. Smaczku tej rywalizacji dodawał fakt, iż kilku graczy Uniwersytetu, to absolwenci MOS Wola.

**BT Polska MOS Wola - AZS Uniwersytet 3:1
(25:23)(25:16)(21:25)(29:27)**

Skład MOS Wola:

Żurek, Łukasik, Iliński, Strzeżek, Pawlewicz, Gałązka, Jonak (libero) oraz Kostrzewa, Makowski, Dziubański, Kaczmarek.

W pierwszym secie do stanu 5:5 toczyła się wyrównana walka po czym siatkarze MOS Wola odskoczyli na 9:5, po atakach Łukasika i Żurka, z przechodzącej piłki. Trener AZS UW - Edward Skorek wziął pierwszy czas. Pomogło to drużynie akademików, bo poprawili wynik na 10:11 dla MOS-u. Za chwilę jednak siatkarze MOS Wola znowu odskoczyli na



Siatkarze MOS Wola wygrali 3:1 z AZS Uniwersytet



Atakuje Patryk Strzeżek



Pożegnanie zespołów po meczu

14:10 i trener Uniwersytetu poprosił o drugą przerwę. Znowu pomogło, bo zrobiło się 17:17. Ale ponownie siatkarze MOS Wola uzyskali dwupunktową przewagę 19:17 i cały czas kontrolując grę i prowadząc 23:21, 24:22 dowieźli przewagę do końca seta, wygranego przez MOS 25:23.

W drugim secie gra stała się szybsza, oglądaliśmy sporo dynamicznych akcji. Początkowo siatkarze MOS Wola prowadzili nieznacznie 4:2, 8:6, 9:7, ale u siatkarzy z Woli zaczął świetnie funkcjonować blok i przewaga zaczęła wzrastać. Po potrójnym bloku Pawlewicz, Strzeżek, Iliński odnotowaliśmy wynik 15:8, a za chwilę po kolejnym potrójnym bloku było już 17:8. Stało się jasne, że ten set będzie należał do gospodarzy. Trener Uniwersytetu zaczął dokonywać zmiany, szukając dobrej dyspozycji, w dniu dzisiejszym, u któregoś ze zmienników. Niewiele to pomogło, bo po kolejnym potrójnym bloku zawodników MOS-u było już 20:11. MOS Wola kontrolował już grę do końca seta i wygrał partię 25:16.

W trzecim secie zawodnicy Uniwersytetu rozpoczęli z wielkim animuszem i widać było, że dwa przegrane sety z juniorami MOS-u wyzwoliły w nich sportową złość. Od stanu 3:3 dobrze grający Uniwersytet zaczął uzyskiwać przewagę. Przy stanie 3:7 trener MOS-u poprosił o przerwę. Niewiele to pomogło, bo Uniwersytet grał dobrze i odskoczył na 13:8. Przy stanie 11:16 za Strzeżka trener MOS-u wprowadził dynamicznego K. Kostrzewę, ale dwa kolejne punkty zdobyli akademicy. MOS trochę poprawił grę i zaczął nieznacznie odrabiać straty, poprawiając wynik na 18:22. Trener Skorek poprosił o czas dla UW. W końcówce za Żurka wszedł na rozegranie Makowski, ale AZS UW wygrał seta 25:21.

Czwartego seta zawodnicy MOS Wola rozpoczęli w wielkim stylu. Prawie wszystkie akcje były udane i MOS zaczął uzyskiwać przewagę. Najpierw było 2:0, potem 7:1, 9:2. Ale gracze AZS UW spokojnie zwalniali grę, skoncentrowali się na bloku i zaczęli odrabiać straty, doprowadzając do wyniku 7:10. Od tego momentu MOS znowu zaczął grać bardzo dobrze i stopniowo znowu zaczął zwiększać przewagę. Odnotowaliśmy wynik 18:11 dla MOS Wola i gospodarze za

bardzo uwierzyli już w sukces. Kilka własnych błędów MOS-u, kilka udanych bloków AZS i przewaga zaczęła topnieć. Po ataku Pawlewicza w aut zrobiło się 14:18 i trener MOS-u wziął czas. Pomogło to tylko na chwilę, MOS znowu odkoczył na kilka punktów, ale po ataku Strzeżka w aut i złym przyjęciu Łukasika zrobiło się już tylko 20:18 dla Woli. Za Łukasika wszedł Dziubański, a za Gałazkę, Kaczmarek. Gra MOS-u uspokoiła się i gospodarze po udanym ataku Strzeżka i bloku Pawlewicza prowadzili już 24:20, mając piłkę meczową. Ale okazało się, że można taką przewagę stracić. Dwa dobre zagrania zawodników Uniwersytetu, złe przyjęcie Dziubańskiego, atak Pawlewicza w aut i zrobiło się 24:24, 25:25, 26:26, 27:27. Emocji więc nie brakowało. Dopiero dobre bloki MOS-u, ostatni podwójny blok, pozwoliły zakończyć tego długiego seta. MOS Wygrał 29:27 i cały mecz 3:1 za trzy punkty.